

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (75)

Data publikacji: 24.10.2020 8:00

Poprzez weekendowe przesunięcie wskazówek na czas zimowy zostaje skrócony dzień i nadchodzi szybciej zmierzch. Aby zbyt szybko się nie nudziło polecamy coś do poczytania.



Fot: Pixabay.com

Na początek polecam polską powieść obyczajową Rafała Szamburskiego **„Chłopcy z ulicy gorzałki”**. O mocy i żądzy pieniądza oraz o jeszcze większej mocy i żądzy władzy. Przejmująca powieść o mocowaniu się z życiem na przełomie ustrojów. Specyficzny mikroświat ulicy Gorzałki, gdzie wychowuje się Jacek Kowalczyk, kształtuje osobowość młodego chłopca. Gdy dochodzi do tragedii, w której ojciec Jacka w alkoholowym amoku doprowadza do wybuchu gazu, chłopak traci oboje rodziców. Przechodzi przyspieszony kurs dojrzewania musi szybko stanąć na nogi, zaopiekować się młodszym, zamkniętym w sobie bratem. Znajomość z Adamem Kaźmierczakiem i jego kolegami o wątpliwej reputacji to dla Jacka przepustka do lepszego świata szeleszczącego banknotami, pełnego przywilejów, ale i bandyckich wybryków. Czy za pieniądze można kupić wszystko? Jaką cenę przyjdzie Jackowi za to zapłacić? Niezależnie od tego, jak daleko by nie uciekł od miejsca, w którym dorastał, to, co zabrał ze sobą z ulicy Gorzałki, nadal płynie w jego żyłach

Jako drugi tytuł polecam amerykański romans obyczajowy **Giffin Emily „Ten jedyny”**. A jeśli ten jedyny, którego pragniesz, nie jest tym, którego powinnaś kochać... Czasem wymarzony księżę z bajki okazuje się wielką pomyłką. Czasem ktoś, kto miał kochać, głęboko rani. Czasem miłość rodzi się tam, gdzie nikt się jej nie spodziewa. W życiu Shei wszystko jest pokręcone. Zamiast chodzić z matką na prośzone obiady, woli oglądać mecze. Zamiast cieszyć się, że ma chłopaka, który jest obiektem powszechnych westchnień, zastanawia się, czy to na pewno ten jeden jedyny. A jeśli nie on, to kto? I dlaczego nowe uczucie jest takie trudne? Czy Shea wybierze lojalność i przyjaźń, czy odważy się postawić wszystko na miłość? Przeczytaj i przekonaj się, że nikt nie rozumie kobiet lepiej niż Emily Giffin.

Dla najmłodszej grupy czytelników mam książkę Kornela Makuszyńskiego **„Szatan z siódmej klasy”**. Pierwszoplanową postacią uczynił autor siedemnastoletniego Adasia Cisowskiego – chłopca szczerego, wesołego, niezwykle rezolutnego, o bystrym umyśle, który z łatwością rozwiązuje trudne zagadki i nie boi się nowych wyzwań. Makuszyński doskonale i barwnie zarysował sylwetki swoich bohaterów: roztargnionego i dobrodusznego profesora Gąsowskiego, pięknej Wandy o fiołkowych oczach i jej ojca – szalonego matematyka Iwa, który swym tubalnym głosem wzbudza respekt i grozę. Akcja powieści, której głównym wątkiem jest poszukiwanie ukrytego w 1813 roku skarbu, jest wartka, ciekawa, zaskakująca nagłymi zwrotami i niebezpiecznymi wydarzeniami. Wszak przeciwnikami Adasia są dwaj złodzieje, którzy, by zdobyć skarb posuwają się do uwięzienia chłopca. Cisowski z uporem dąży do rozwiązania zagadki, odkrywa kolejne wskazówki, by wreszcie udowodnić, że w pełni zasługuje na miano szatana, które nadał mu profesor historii. Co więcej, przeżywa również miłość i wszystko wskazuje na to, że śliczna Wanda darzy go szczerymi uczuciami.

Zapraszam do czytania w te zbliżające się pochmurne wieczory czegoś z romansów, obyczajów czy kryminału dopóki mamy jeszcze czynne biblioteki.

AK